

pobierają Niemcy przeważnie w towarach duńskich.

**Zakłady Studebacker we Frankfurcie nad Menem.** Amerykański koncern automobilowy zamierza w najbliższym czasie otworzyć filię w Frankfurcie nad Menem, by po wprowadzeniu w Niemczech nowej waluty rozpocząć sprzedaż nowych samochodów.

**Konieczność importu cukru do Niemiec zachodnich.** Produkcja cukru zachodnich Niemiec wynosi ok. 600.000 ton, podczas gdy liczyć się należy z konsumpcją około 1.200.000 ton. Deficyt cukru więc przedstawia się poważnie.

**Brak żarówek.** W Bizonii daje się odczuć dotkliwy brak żarówek, gdyż produkcja pokrywa tylko 1/3 zapotrzebowania. Brak potrzebnych surowców stoi na przeszkodzie zwiększeniu produkcji.

**Umiejdzynarodowienie Zagłębia Ruhry.** Niektóre koła gospodarcze Niemiec wyrażają ubolewanie, że umiejdzynarodowienie Zagłębia Ruhry stać się ma rzeczywistością. Okoliczność, że przedstawiciele Niemiec zachodnich zasiadać będą w komisji kontrolnej Zagłębia, nie przedstawia większego znaczenia, gdyż wojskowe władze okupacyjne będą na razie czynnikiem decydującym.

**Małe obroty handlowe Bizonii z krajami skandynawskimi.** Przedstawiciele życia gospodarczego Bizonii skarżą się na upadek wymiany towarowej ze Skandynawią. Widzą oni powód w uciążliwych przepisach dewizowych zaprowadzonych przez U. S. A.

**Przemiana Wilhelmshaven.** Dawniejszy port wojenny Niemiec przeobraził się w miasto lekkiego przemysłu.

Michał Zakrzewski

## ŻYCIE KULTURALNE

**Kardynał Frings w Lourdes.** Arcybiskup Kolonii kardynał Frings pojechał w końcu lipca na zaproszenie biskupa Lourdes do Francji, aby wraz z 800 innymi niemieckimi pielgrzymami wziąć udział w pierwszej niemieckiej pielgrzymce od r. 1945 do Lourdes.

**Niemcy w światowym Związku Towarzystw Biblijnych.** Niedawno założony Związek Ewangelickich Towarzystw Biblijnych w Niemczech został na międzynarodowym posiedzeniu w Szkocji przyjęty jednogłośnie do Światowego Związku Towarzystw Biblijnych. Na posiedzeniu tym, któremu przewodniczył biskup norweski Berggrav, Niemcy reprezentowali Niemöller i pastor Viktor Bode z Hanoweru. Amerykańskie Towarzystwo Biblijne

zużyło już 1.000.000 dolarów, ażeby zaspokoić w Niemczech zapotrzebowanie na egzemplarze biblii.

**Jedność Kościołów Chrześcijańskich.** Prezydent Kościoła Reformowanego we Francji dr Marc Boegner przemawiał niedawno w berlińskim kościele 12 Apostołów do słuchaczy francuskich i niemieckich. Duchowny francuski, będący jednym z pięciu prezydentów Światowej Rady Kościołów, za naczelne zadanie chrześcijan w czasie dzisiejszym uznał dążenie do jedności Kościołów, przy czym jednak ostrzegł przed uczuciowym i powierzchownym optymizmem, który stanowić może tylko przeszkodę w osiągnięciu prawdziwej i trwałej jedności.

**Ustawa szkolna a nauka religii.** Świeżo zatwierdzona została przez Międzyaliancką Komendanturę nowa ustawa szkolna obejmująca Berlin. Koła chrześcijańskie ludności berlińskiej przyjęły ją z dużym zadowoleniem, ponieważ zawiera ona paragrafy gwarantujące prawne stanowisko nauki religii w nowej szkole jednolitej. We wszystkich klasach zachowane zostaną dwie godziny tygodniowo dla nauki religii, udzielanej przez duchownych poszczególnych wyznań. Z urzędowej statystyki wynika, że 71,7% berlińskiej młodzieży szkolnej korzysta z ewangelickiej, a 7,4% z katolickiej nauki religii; 20,9% uczniów nie korzysta z nauki religii.

**Zwrot własności kościelnej.** Niedawno wydany rozkaz sowieckiej administracji wojskowej zwraca znajdującym się w strefie sowieckiej organizacjom kościelnym wszelki ruchomy i nieruchomy majątek, skonfiskowany przez państwo hitlerowskie, a służący dawniej celom kościelnym lub humanitarnym. Wyjątek stanowi tylko własność przeznaczona do zniszczenia jako potencjał wojenny lub dla celów reparacyjnych, bądź też używana dla celów okupacyjnych lub wreszcie jeżeli użytkowana została ona w ramach ustawy o reformie rolnej. Opierając się na tym zarządzeniu, kierownictwo Kościoła ewangelickiego w Berlinie i Brandenburgii zwróciło się do wszystkich podległych mu placówek kościelnych z żądaniem zgłoszenia swoich pretensyj.

**Nowy uniwersytet w Berlinie.** Odłam studentów Uniwersytetu Berlińskiego, przy poparciu niektórych osobistości ze świata nauki i polityki, utworzył „Komitet Wolnego Uniwersytetu“. Komitet ten, do którego należą również wybrani przedstawiciele młodzieży akademickiej, przystąpił już do pracy praktycznej. Duży nacisk kładzie się na to, by studenci, od których wyszła

inicjatywa założenia nowego uniwersytetu, uczestniczyli w jego budowie. Do gremium należą dalej jako przedstawiciele partii politycznych prof. Ernst Reuter (SPD), prof. dr Lansberg (CDU) i inż. Schwennicke (LDP), a jako przedstawiciele nauki laureat Nobla prof. Warburg, prof. prof. H. Muckermann, Else Knacke, Altenberg, Jacobi i Redslob, jak również lekarz dr Bermann i prawnik dr Kleikamp. Pomoc zadeklarował Uniwersytet Techniczny i Instytuty z przedmieścia Dahlem. Rozpoczęcie wykładów przewiduje się w semestrze zimowym, i to na razie na trzech wydziałach: prawnym, filozoficznym i lekarskim. Dyskutuje się nad projektem uczynienia nowego uniwersytetu filią któregoś z uniwersytetów zachodnio-niemieckich. Na wykładowców zamierza się powołać przede wszystkim młodych docentów. Nowy uniwersytet ma być oparty na zasadach nowoczesnych. Będzie on dostarczał studentom więcej wykształcenia ogólnego, niż to dotąd było. Nowy uniwersytet w Berlinie nie ma być jednak konkurentem dotychczas tam istniejącego.

**Akademia medyczna w amerykańskim sektorze Berlina.** W lipcu otwarta została w szpitalu Augusty Wiktorii w Schöneberg akademia medyczna. Instytut będzie nosił nazwę: „Akademia Medyczna w Amerykańskim Sektorze Berlina“ i służyć będzie dalszemu kształceniu lekarzy - praktyków wszystkich sektorów miasta. Biblioteka medyczna z Domu Ameryki zostanie przeniesiona do nowej Akademii. Podjęto kroki w celu pozyskania wykładowców gościnnych z innych krajów europejskich i ze Stanów Zjednoczonych. Liczbę słuchaczy z pierwotnych 140 lekarzy podwyższono na 200.

**Pierwsza honorowa promocja doktorska w Berlinie.** Pastor Heinrich Grüber został doktorem honorowym wydziału teologii ewangelickiej Uni-

wersytetu Humboldta. Była to pierwsza promocja honorowa w Berlinie od momentu klęski. Pastor Grüber wyróżnił się w okresie hitlerowskim swoją działalnością na rzecz przesiedlowanych Żydów.

**Honorowy doktorat niemiecki, dla teologa amerykańskiego.** Wydział teologiczny uniwersytetu w Marburgu nadał prof. zwyczajnemu teologii na uniwersytecie Yale w New-Haven, D. Rolandowi H. Bainton godność doktora honorowego. Odznaczony prof. amerykański, który studiował w Niemczech, zdobył sławę swymi pracami z zakresu historii prądów religijnych w okresie reformacji.

**Stulecie Heidelberskiego Instytutu Archeologicznego.** Archeologiczny Instytut uniwersytetu w Heidelbergu z racji uroczystości stulecia swego istnienia urządził jubileuszową wystawę, obejmującą 450 eksponatów ze świata antycznego. Instytut heidelberski, posiadający przeszło 1000 oryginałów, pokazał zbiór odlewów oraz własną bibliotekę uważany jest za największy i najlepiej wyposażony ze wszystkich instytutów niemieckich. Znaczenie jego dla nauki wzrosło jeszcze bardziej wskutek zniszczenia wielkich niemieckich muzeów antycznych.

**Wystawę starych mistrzów** ze starej monachijskiej Pinakoteki, obejmującą około 150 obrazów, zwiedziło przeszło 100 tysięcy gości. Wystawa monachijska powędruje do Amsterdamu, a następnie do Paryża i do Londynu.

**Zbiory sztuki b. państwa pruskiego,** którymi dotąd zarządzał amerykański zarząd w Hesji, z dniem 1 sierpnia przeszedł pod powierniczą administrację Hesji. Heski minister kultury ma dopóty opiekować się tymi zbiorami, dopóki samoistny rząd niemiecki nie rozstrzygnie o ich dalszym losie. Idzie tam o obrazy, rzeźby, grafiki, zbiory

znaczków pocztowych i monet, książki i klejnoty koronne z majątku berlińskiego Muzeum Cesarza Fryderyka z galerii narodowej i z berlińskiego zarządu zamkami i ogrodami wartości 300 milionów dolarów. Do zbiorów tych należą również przedmioty sztuki znajdujące się obecnie w Stanach Zjednoczonych, a także wystawione w Monachium.

**Lipsk jako metropolia druków muzycznych.** Jeśli Lipsk był w zakresie ruchu wydawniczego aż do pogromu Trzeciej Rzeszy centrum Niemiec, to dla handlu muzykami stanowił on metropolię światową. Rocznie drukowano tutaj miliony nut i partytur, 16 światowej sławy wydawnictw muzycznych miało tutaj swoją siedzibę i 10 wielkich komisjonerów wysyłało stąd dzieła najslawniejszych kompozytorów na wszystkie strony świata. Najwięksi kompozytorzy z wielu krajów dawali dzieła do druku nie wydawcom swoich własnych krajów, lecz wydawcom lipskim; słynna firma Breitkopf, Härtel i Peters posiadała ogółem 23 filie we wszystkich centrach kulturalnych świata, aby stać ciągle w najściślejszym kontakcie z zagranicą i móc się stale informować o życiu artystycznym państw poszczególnych. Potencjał drukarski Lipska był w owym czasie tak wielki, że Lipsk mógł obsłużyć nutami cały rynek światowy. Lipscy komisjonerzy posiadali setki tysięcy dzieł ciągle na składzie, a choć również poważne zawsze zapasy znajdowały się w filiach w Londynie, w Paryżu, w Brukseli, Nowym Jorku, Sydney, Kairze i Tokio, to jednak rzadkie utwory mogły być sprowadzane tylko z wydawniczych domów lipskich. Rozległość kontaktu była też przyczyną, dla której większość znakomitych kompozytorów wiązała się z wydawnictwami lipskimi, gdyż te dawały im gwarancję, iż utwory ich dotrą do wszystkich krajów. Jakie znaczenie posiadał Lipsk dla muzycznego życia

świata, uwidoczniło się szczególnie w okresie pierwszej wojny światowej. Podczas gdy w owym czasie handel między Niemcami a nie-neutralną zagranicą został zupełnie zerwany, Anglia, Stany Zjednoczone i wiele innych krajów sprowadzały za pośrednictwem placówek holenderskich w dalszym ciągu nuty jako jedyny artykuł niemiecki i tak dostarczały nieprzyjacielowi pożądaných dewiz, ponieważ np. dzieła wszystkich znaczniejszych kompozytorów angielskich ukazywały się wtedy w wydawnictwach lipskich i ponieważ Anglia sama nie posiadała dostatecznych możliwości drukarskich oraz sił fachowych, aby zaspokoić nawet najskromniejsze zapotrzebowanie.

Otóż naloty i pogrom Niemiec całkowicie zniszczyły niegdyś tak dumną metropolię światową. Znane firmy muzyczne pracują dzisiaj jeszcze bez licencji. Brak zaś papieru utrudnia firmom, które licencje otrzymały, w poważnym stopniu pracę. Niemniej trudne jest położenie drukarni muzycznych, które doznały dotkliwych strat wskutek bombardowania. Dlatego możliwości drukarskie spadły w porównaniu do r. 1939, na około 40%, a ponieważ największe firmy zostały całkowicie zdemontowane i przeznaczone na reparację, więc nawet w najskromniejszym stopniu nie mogą zostać zaspokojone zamówienia niemieckie i zagraniczne. Prócz tego większość specjalnych maszyn leży dzisiaj jeszcze pod gruzami, a 90% niezbędnych czcionek nutowych przepałoś. Brak odpowiednich rodzajów stali nie pozwala na odbudowę potrzebnego

sprzętu. Mimo to firmy lipskie nie straciły nadziei na przetrwanie kryzysu, ponieważ i tak posiadają one wyższość nad nowymi powstałymi zachodnio-niemieckimi centrami, którym również brak maszyn specjalnych i kontaktów z zagranicą. Lipsk więc spodziewa się, że wróci jeszcze kiedyś do swej bezkonkurencyjnej roli w dziedzinie muzyki.

**Pierwszy niemiecki występ zespołowy za granicą.** „Nasz występ gościnny we wspaniałym Teatro Nacional de S. Carlos w Lizbonie był nadzwyczajnym sukcesem, tak że zaproszeni zostaliśmy znowu na rok najbliższy“ — tak scharakteryzował wyniki pierwszej podróży zagranicznej niemieckiego zespołu operowego intendent bawarskiej opery państwowej, dr Georg Hartmann. Goście niemieccy wystawili w Lizbonie Wagnera, mianowicie „Tristana“ i „Walkirie“, które były dla lizbońskiej orkiestry symfonicznej, istniejącej dopiero 9 lat, całkowitą nowością. W operach tych występował również chór portugalski, który śpiewał po niemiecku. Prasa portugalska wyraziła duży podziw dla artystów niemieckich.

**Niemiecka sekcja Międzynarodowego Towarzystwa Nowej Muzyki** została jednogłośnie dopuszczona do zgromadzenia delegatów w Amsterdamie. Kompozytorzy, będący członkami sekcji, nadsyłać mogą utwory kameralne i orkiestrowe jak i balety oraz opery na najbliższy międzynarodowy festiwal muzyczny w Palermo.

Aleksander Rogalski